

Kim będę, kiedy dorosnę? Wizyta w pracowni krawieckiej

Pewnego dnia udaliśmy się do znanego w Ozimku miejsca, do pracowni krawieckiej pani Jadwigi Pęcherz. Sympatyczna, pogodna i otwarta pani Jadzia z nieukrywaną przyjemnością opowiadała nam o tym, jak bardzo kocha swoją pracę, demonstrowała wszystkie urządzenia, sprzęty, tkaniny, ozdoby, błyskotki, wszystko to, co potrzebne jest by wykreować piękną sukienkę, kostium do przedstawienia o dżungli itd. Tak naprawdę praca krawcowej to również zawód, w którym potrzebna jest wyobraźnia, kreatywność i wyczucie estetyki. Bardzo nam się podobało, szczególnie zawartość szuflad pełnych błyskotek, diamencików i innych drobiazgów. A na koniec jeszcze, otrzymaliśmy słodki poczęstunek od pani Jadzi, my zaś, podarowaliśmy jej w podziękowaniu za czas i pasję, którą pokazała -kolorową laurkę. Wszystkiego dobrego pani Jadziu.